

REPUBLIKA

Dziś jest 15 marca 1934 roku. Cena numeru 15 groszy. N. 89. Lódź, czwartek, 29 marca 1934 roku. Rok XII

Wizyta p. Barthou

(Cz. O.) Gdyby p. Barthou wybrał się w podróż do Belgii, Polski i Czechosłowacji jeszcze przed kilku laty, byłoby to wyglądało, jak uroczysty przegląd sił największego kompleksu sojuszów w Europie. Dziś podróż przypomina próbę odrutowania stłuczonego garnka. Mniejsza w tej chwili o innych sojuszników, ale stosunek Francji do Polski w ciągu ubiegłych 15 lat był raz po raz dawano nam poznać, że jesteśmy państwem „drugiej klasy”. Uważano nas za tak przytroczonych do rydwanu francuskiego, że o jakiegokolwiek samodzielności polityki polskiej nie może być mowy. Zmuszano naszych ministrów do antyszambrowania i trzymania się kłamki — Polska była ciągle tym ubogim krewnym, którego niby zapraszało się i przyjmowało, ale który w gruncie rzeczy sprawiał wiele kłopotu i kępował. Niekiedy ważono się nawet w Paryżu na postępowanie wyniosłe i niegrzeczne. Pamięamy dobrze owo bratanie się Brianda z dr. Stresemannem i gorzkie pigułki, jakimi częstowano Warszawę. Jeszcze bardzo niedawno Paryż grymasił na widok zawartego bez kurateli paktu polsko-rosyjskiego.

W dziedzinie stosunków gospodarczych i finansowych Francja nie zrobiła dla nas nic, a mogła zrobić. Rynek francuski dusił się od nadmiaru kapitałów, ale dla nas nie było ani centa. Zarabiał na nas przy zawieraniu traktatów handlowych — owszem, na to Paryż kładł wielki, aż za duży nacisk. Ale pomóc kontrahentowi, sojusznikowi i przyjacielowi, podać mu tłustą i ubrylantowaną dłoń — to nie szło w smak rentjerowi francuskiemu. Łatwiej nam było zawsze uzyskać coś w New-Yorku i Londynie, aniżeli w Paryżu.

A tymczasem Polska wyrosła już z pieluch i krótkich spodenek w polityce. Trzeba się z nami liczyć — jesteśmy dorośli.

Nie trzeba wątpić, że Barthou w Warszawie znajdzie gościnne przyjęcie i będzie mógł bez większych trudności uzyskać umocnienie osłabionych węzłów przyjaźni i sojuszu. Ale stać się to może na zupełnie innych podstawach, aniżeli bywało dotychczas — na podstawach rzeczywistej równości. U siebie na zagrodzie Polska jest równa Francji. Możemy chodzić nawet pod rękę, ale nie chcieliśmy i nie chcemy być prowadzeni na lince przez nikogo. Pakt Czterech, kiedy Francja próbowała rozwiązać (przynajmniej teoretycznie) nasze zagadnienia bez naszego udziału, a za naszymi plecami, wyjaśnił zupełnie atmosferę.

P. Barthou przyjedzie w kwietniu do wiosnianej, rozświetlonej Warszawy. Ta Warszawa jest inna, aniżeli była dawniej, kiedy do niej francuscy ministrowie spraw zagranicznych... nie przyjeżdżali w obawie, że zaziebią się w polskim surowym klimacie. Klimat polityczny w Warszawie jest dziś zna-

Poprawa sytuacji gospodarczej

Położenie Polski w oświeceniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 28 marca.

Luty przyniósł szereg objawów dalszej poprawy sytuacji gospodarczej Polski. Rynek pieniężny cechowała nadal dość wysoka płynność, do której przyczyniła się obok wpływów sezonowych w miesiącu sprawozdawczym pomyślny ruch wkładów w instytucjach kredytowych. Mimo bowiem trwającej likwidacji lokat dolarowych, ogólny stan wpływów zwiększył się w ciągu miesiąca, dzięki czemu działalność kredytowa banków nie doznała ograniczenia, a niektóre instytucje powiększyły nawet sumę udzielonych kredytów. Wypłacalność dłużników kształtowała się korzystnie, co znalazło odbicie w spadku protestów wekslowych. Pomyślna tendencja na giełdach papierów wartościowych utrzymała się prawie przez cały miesiąc, dopiero pod koniec lutego kursy walorów doznały częściowego osłabienia.

Ceny zbóż wykazały w końcu miesiąca lekką tendencję zwyżkową. Eksport

ziemiopłodów był większy, mniej korzystnie natomiast kształtował się wywóz produktów hodowlanych.

Ogólny poziom produkcji przemysłowej podniósł się dość znacznie mimo spadku rozmiarów wytwórczości w przemyśle górniczo-hutniczym. Wywóz węgla zmniejszył się bowiem dość silnie w związku z sezonowym spadkiem zapotrzebowania, który, jakkolwiek w słabszym stopniu, wystąpił również na rynku wewnętrznym. Obniżył się także eksport wyrobów hutniczych, wzrosła natomiast sprzedaż na rynku krajowym. W przemyśle naftowym — jak zwykle w tej porze roku — nastąpiło również osłabienie wytwórczości i zbytu przetworów.

W przemyśle włókienniczym rozpoczęł się sezon wiosenny w pomyślnych warunkach: produkcja i obroty wzrosły, zwłaszcza w dziale wyrobów wełnianych. Eksport drzewa został utrzymany na dotychczasowym poziomie, stan zatrudnienia przemysłu drzewnego był znacznie wyższy niż przed rokiem. W przemyśle metalowym, mineralnym, skórniczym i chemicznym wystąpiły w tym roku już w miesiącu sprawozdawczym pewne objawy sezonowego ożywienia. Zwiększył się zbyte nawozów sztucznych — szczególnie soli potasowych.

Obroty handlu zagranicznego spadły w porównaniu ze styczniem zarówno po stronie przywozu jak i wywozu, w stosunku zaś do lutego ubiegłego roku wywóz był większy, dodatnie saldo bilansu handlowego było również wyższe niż przed rokiem.

Stan zarejestrowanych bezrobotnych wykazuje w porównaniu z miesiącem styczniem nieznaczny wzrost, jednakże już koniec miesiąca sprawozdawczego a następnie pierwsza połowa marca przyniosła poważne zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Kompromitacja czechosłowackiej policji,

która uwięziła trzech polskich obywateli. — Rozprawa sądowa wykazała całkowitą niewinność oskarżonych. — Uwolnienie ofiar czeskiego szowinizmu.

Morawska Ostrawa, 28 marca.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyły się rozprawy przeciwko obu polskim obywatelom, więzonym w Morawskiej Ostrawie prof. Franciszko-owi Kulisiewiczowi z Cieszyna oraz literatowi St. Kaszyckiemu z Krakowa.

W obu wypadkach zapadł wyrok uniewinniający.

Rozprawa przeciwko literatowi Kaszyckiemu stanowiła prawdziwą sensację, wykazała bowiem całkowitą kompromitację władz policyjnych, które spowodowały aresztowanie zupełnie, jak się okazało niewinnego człowieka. Wszyscy

świadkowie w liczbie 14-tu osób stwierdzili jednomyślnie, że oskarżony absolutnie nie powiedział nic przeciw państwowości czechosłowackiej. Nawet świadkowie oskarżenia, ludzie wyjątkowo mało inteligentni i materialnie zależni od miejscowych czynników czechosłowackich nie mieli odwagi powtórzyć swoich zeznań, zebranych, poprzednio przez żandarmeryę.

Wyroki uniewinniające dają pełną satysfakcję moralną obu oskarżonym Polakom, i wykazują jak daleko posunęte są antypolskie nastroje wśród sfer policyjnych na Śląsku Cieszyńskim, cze-

kim i w Morawskiej Ostrawie. Powszechnie panuje przekonanie, że uwięzienie miało miejsce nie na skutek żądania prokuratury lecz mocą nieprzemysłanych decyzji dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie.

Po zwolnieniu trzech więzionych w Morawskiej Ostrawie obywateli polskich Kulisiewicza i Szprecha pozostaje dotychczas w więzieniu w Morawskiej Ostrawie trzech więźniów politycznych, narodowości polskiej, obywateli czeskich, a mianowicie: Wdówka, Buda, obaj z Cierlicka oraz Szusić z Mistrzowic.

Zwolniony z więzienia w Morawskiej Ostrawie Kaszycki przybył popołudniu do Cieszyna, poczem o godz. 19-ej wyjechał do Krakowa.

Na dworcu żegnał p. Kaszyckiego starosta Plackowski, burmistrz Michejda, delegaci Legionu Młodych, Zw. Powstańców i wielu przyjaciół.

Listy awansów urzędniczych

będą przygotowane między 10 a 20 kwietnia. — Uchwały rady ministrów.

Warszawa, 28 marca.

Dzisiaj w godzinach rannych pod przewodnictwem p. premiera J. Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono rozporządzenia rady ministrów o uznaniu stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwa Przyjaciół Młodziży Akademickiej za stowarzyszenie wyższej użyteczności oraz w sprawie warunków dopuszczenia zagranicznych spółek z ogra-

niczoną odpowiedzialnością do działalności na obszarze R.P. Poza tem załatwiono szereg spraw bieżących.

Warszawa, 28 marca.

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów omawiana była m. in. sprawa awansów urzędniczych. Ustalono, że listy awansów będą załatwione między 10-tym a 20-tym kwietnia b.r.

Morawska Ostrawa, 28 marca.

W dniu wczorajszym zmarł w Stonowie na Śląsku Czeskim ks. radca Krzyżsiak, dziekan i proboszcz tamtejszej parafii, gorliwy polak.

Szowinistyczne czynniki czechskie przygotowują zamach na tę czysto polską parafię i na wzór Cierlicka i Łak dąją do obsadzenia jej księdzem narodowości czeskiej.

Insull w drodze do Rumunii.

Statek, na którym się znajduje, przepłynął Dardanele.

Stambul, 28 marca.

W dniu dzisiejszym statek „Maiotis” na którym Insull dokonał swej słynnej ucieczki przepłynął przez Dardanele, i

nie cznie surowszy, ale p. Barthou nie przeziębł się, jeśli będzie się tylko zachowywał odpowiednio do... pory roku.

kieruje się prawdopodobnie w stronę jednego z portów rumuńskich.

Stambul, 28 marca.

„Maiotis” na pokładzie którego znajduje się Insull przybył do Stambułu dzisiaj o godz. 6 popoł. i wkrótce potem udał się w dalszą drogę w kierunku Morza Czarnego.

Kapitan statku poinformował władze policyjne, iż „Maiotis” uda się do Rumunii, nie wymienił jednak portu, w którym statek ma się zatrzymać.

Wjazd do Niemiec zabroniony.

Berlin, 28 marca.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że litewski minister spraw wewnętrznych zakazał urzędnikom swego resortu wszelkich wyjazdów do Niemiec.

HEMOROIDY Leczy
HEMORIN - Klawe

SPORT

Najlepsi piłkarze polscy rozegrali mecz treningowy w Krakowie.

W Krakowie odbył się w dniu wczorajszym treningowy mecz piłkarski przed zawodami z Czechosłowacją. Po pięknej i niezwykle interesującej grze mecz zakończył się wynikiem równym 2:2 (1:1).

Bramki dla zespołu A zdobył Nawrot, dla zespołu B — Niechciol i Artur.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Team A: Albariski, Martyna, Buła, Dziwisz, Cebulak, Szaller, Urban, Nias, Nawrot, Malczyk, Król.

Team B: Koźmin, Pychowski, La, Kotlarczyk II, Wilczkiewicz, My, Rlesner, Artur, Smoczek, Pazurek, Niechciol.

W drugiej połowie gry przeprowadził kapitan związkowy kilka zmian w zespole.

Zawodowi bokserzy polscy zaproszeni do Niemiec.

W Zgorzelicach rozegrane zostaną dnia 3 kwietnia mecze bokserskie zawodowców z udziałem pięściarzy polskich. Program walk obejmuje następujące pary: Wrazidło — Barneck, Bernhardt, Klarowicz — Bruck, Kantor — Polter.

Widzianin zakwalifikowany do obozu treningowego.

Jak się dowiadujemy, wielce obiecujący szermierz LKS-u, Kantor, został wyznaczony do obozu treningowego, który organizuje Polski Związek Szermierczy przed wyznaczeniem reprezentanta na mistrzostwa szermiercze Euro-Kantor, mający za sobą parę lat doświadczenia w szkole paryskiej, zwrócił na siebie uwagę podczas ostatnich zawodów szermierczych na Śląsku, gdzie w szpadzie, mimo niezwykle silnej konkurencji, zajął czwarte miejsce, wyprzedzając Segde i Franza.

Mecz bokserski Schmeling—Paolino.

W dniu 8 kwietnia zostanie rozegrany w Barcelonie sensacyjny mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wagi średniej między Schmelingiem a Paolino. Wprawdzie mistrzem Europy ma być Carnera, jako mistrz świata, ale dotychczas europejska sekcja bokserska nie ogłosiła Carnera — mistrzem Europy.

LEKARZ-DENTYSTA
KOPCIEWSKA
przyjmuje
w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

Z WYSTAWY PRÓB I WZORÓW.
Złota Przemysłu Krajowego mieszcza się w gmachu Banku Handlowego w Łodzi ciągle stale wzrastającą frekwencją szerokich społeczeństwa łódzkiego. Z jednej strony stała się planowo zorganizowaną produkcją krajową, z drugiej zaś szeregiem organizowanych stale w ramach Wystaw Stanowi kulturalną i miłą rozrywkę dla miłośników. Jedną z takich atrakcyjnych jest m. in. festiwal śpiewaczy zorganizowany przy współdziałaniu całego szeregu zespołów śpiewaczych w Łodzi. Dotychczas odbyły się występy chórów śpiewaczych w dniach 17, 18 i 25 bm.

Wzrost Wystawy zarówno osób pojedynczych jak również i wycieczek zbiorowych grup ułatwiają specjalni przewodnicy, uszczelniający wszelkich wyczerpujących wykładów.

Względem na oczekiwaną szczególnie zwiększoną frekwencję w okresie nadchodzących podkreślić należy, iż w sobotę, dnia 31 kwietnia otwarta będzie od godz. 9-ej rano, 3-ej po południu, w niedzielę, dnia 1 maja Wystawa otwarta będzie od godziny południowej do godz. 10-ej wiecz., a w poniedziałek, dnia 2 kwietnia już normalnie, t. j. od godz. 9-ej rano do 10-ej wiecz.



Właściwy podarek Wiekanocny— "4711"

Niezwykłe skoncentrowany i subtelny jest zapach wody kolońskiej "4711", wspaniałe i trwałe jej orzeźwiająca moc! Równie doskonałe są wszystkie inne wyroby "4711" — a więc znane mydła toaletowe, kreny, puder i perfumy — wszystkie wyroby posiadają znak "4711" jako dowód autentyczności i doskonałej jakości.

Wybredne Panie wyróżniają wspaniałe środki upiększające z serii Tosca "4711". Wszystkie te wyroby posiadają czarujący zapach Tosca "4711".



4711 Eau de Cologne

Wyrobione całkowicie w Dzierżycach (śląsk Cieszy.).

Pieniądze zniknęły z siennika

Niewesołe przejścia szewca tomaszowskiego

Tomaszów, 28 marca.
Dzięki wzmocnionemu ruchowi przedświątecznemu, Fiszal Salomonowicz, posiadający warsztat szewcki przy Placu Kościuszki 16, sprzedał cały zapas obuwi, osiągając pokazań, jak na jego skromne wymagania, kwotę 210 zł.

Salomonowicz schował zarobione pieniądze do siennika, nie mówiąc nic o tem swej żonie. Ta zaś, wobec sprzątania przedświątecznego, kazała wynieść sienniki na podwórze i napęlić je świeżą słomą. Do czynności tych Salomonowiczowa przyjęła córkę dozorczyń.

Przed wieczorem, szewc wrócił z targu, gdzie ma swój stragan. Widząc, iż

sienniki wypełnione są świeżą słomą, zapytał, czy żona wyjęła ze starej słomy małe zawiniątko, zawierające 210 zł.

Okazało się, iż Salomonowiczowa o niczem nie wie. Podejrzanie o kradzież skierowane zostało na córkę dozorczyńi która zaprzeczyła, jakoby znalazła w słomie pieniądze. Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenie.

Przesłuchana w komisariacie dziewczyna wypierała się stanowczo winy.

W mieszkaniu Salomonowicza zapłonęła spowodu utraconych pieniędzy rozpacz; żona jego ze zmartwienia zachorowała.

Tomaszów Mazowiecki

LOKATORZY, KTÓRZY WINNI PŁACIĆ KOMORNE W URZĘDZIE SKARBOWYM.

Większość właścicieli nieruchomości w Tomaszowie płaci dość opornie należne skarbowi państwa podatki. Zaległości te z tego powodu ciągle wzrastały i dlatego Urząd Skarbowy zmuszony był wszcząć przeciwko nim energiczne kroki egzekucyjne. Ten system okazał się też mało skuteczny, wobec tego Urząd począł ostatnio nakładać areszty na wpływy z czynszu komornianego.

Lokatorzy zostali zobowiązani do bezwzględnej uiszczenia komornego w Urzędzie Skarbowym na rachunek właściciela nieruchomości.

Tymczasem okazuje się, że lokatorzy ulegając namowom gospodarzy, względnie wierząc w ich zapewnienia, że wszelkie formalności zostały w urzędzie załatwione i areszty z komornego zdjęte, wpłacali im normalnie czynsz.

Obecnie, Urząd Skarbowy zwraca się do tych lokatorów o bezwzględne wpłacenie do kasy zajętego komornego, nie uwzględniając absolutnie żadnych tłumaczeń, ani przedłożonych, pokwitowań od właściciela nieruchomości na zapłacony czynsz.

Władze skarbowe występują przeciwko tym lokatorom na drogę sądową, domagając się powtórzonego wpłacenia komornego.

Wkrótce znajdzie się na wokandzie tutejszego sądu grodzkiego cały szereg spraw tego rodzaju z oskarżenia Urzędu Skarbowego.

Wypadki te winny być przestrożą dla lokatorów, by wrazie nałożenia sekwestru na komorne przez władze skarbowe z powodu nieuiszczenia podatków przez gospodarza — bezwzględnie wpłacali te kwoty do urzędu i nie narażali się na podwójny wydatek.

ZIEMIENIE Z OKOLIC ŁODZI PRAGNA PRZYCZYNIĆ SIĘ DO REALIZACJI BUDOWY DOMU-POMNIKA IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Do Komitetu Budowy Domu im. Marszałka Piłsudskiego wpłynęło pismo, które ze względu na swój charakter oraz szczerzy ton obywatelski, pozwalamy sobie w całości przytoczyć.

Na ręce pana Prezesa dr. B. Fichny w myśl Jego odeszły z dnia 18. III. 1934 r.

Jako właściciel posiadłości ziemskiej w Tuszyńsku pow. łódzkiego chcąc wszelkimi siłami dołożyć i swoją cegiełką do stworzenia tego szczytnego dzieła, jakim jest budowa Domu-Pomnika ku czci Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, lecz w dobie obecnego kryzysu, kiedy brak jest u nas pieniędzy, podaje projekt, aby wszyscy posiadacze tak mniejszych jak i większych gospodarstw rolnych w okolicach Łodzi, w miarę możliwości, jeżeli nie mogą złożyć ofiary pieniężnej służyli koniami do zwozki materiałów budowlanych. Uważam, że znajdzie to należyty odzew i zrozumienie a Komitet Budowy odciąży funduszowo za wózkę materiałów budowlanych.

Możemy zwozić cegły, cement, drzewo, piasek, wywozić ziemię spod fundamentów itd.

Ja ofiaruję 2-je pary koni z wozami i 4-ma robotnikami przez dzień jeden do dyspozycji kierownika budowy.

O dniu stawienia się mych ludzi do pracy i koni proszę mnie powiadomić.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem
Eug. D.

**
Komitet Budowy Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego dziękuje tą drogą ofiarowemu obywatelowi, który w miarę swych sił i możliwości pragnie przyczynić się do szybszej realizacji rozpoczętego dzieła. Oferta ta winna służyć przykładem dla tych wszystkich, którzy, znajdując się w ciężkiej sytuacji materialnej, nie mogą pieniężnym datkiem spełnić swej powinności względem człowieka, który pracę całego swego życia oddał Narodowi w ofierze.

Niech list powyższy będzie przykładem i zachętą dla wielu, którzy tylko pracą własną, lub datkami w naturze przyczynić się mogą do zadokumentowania swego udziału w wielkim dziele, w budowie pomnika wdzięczności społeczeństwa dla swego Wodza.



